

Marszałek też nie lubi „Podszewki”

GORZÓW. Oprotestowany serial

Gorzowskich kresowiaków w walce z serialem „Boża podszewka” wsparła marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak.

Gorzowskie Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej dostało pierwszą odpowiedź na swój list w sprawie serialu „Boża podszewka”. Ich opinię podzieliła marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak.

Przypomnijmy, na początku grudnia członkowie Towarzystwa zbulwersowani serialem Izabeli Cywińskiej wysłali do Zarządu TVP list z protestem. Napisali m.in., że wyczekiwana przez nich „Boża podszewka” ukazuje obraz Ziemi Wileńskiej i żyjących na niej ludzi jako zbiór patologicznych przypadków”. Towarzystwo zarzuciło Cywińskiej, że „epatuje widzów drastycznymi i wyuzdanymi scenami niezdrowego erotyzmu”. Ich zdaniem filmowe sceny życia religijnego pokazują kresowiaków jako ludzi ciemnych, zacofanych i po prostu głupich. Takie same listy wysłali do kancelarii marszałka Senatu RP oraz do redakcji „Wiadomości Wileńskich”.

Po Świętach kresowiaci dostali z gabinetu pani marszałek list, w którym napisano, że Alicja Grześkowiak podzieliła opinię byłych mieszkańców Wilna z Gorzowa w sprawie serialu Izabeli Cywińskiej.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Wilna cały czas czekają na odpowiedź Zarządu Telewizji Polskiej w tej sprawie. – Spotykaliśmy się ostatnio z wilanukami mieszkającymi w innych re-

gionach kraju, a także z kombatantami, którzy pamiętają tamte czasy, i wszyscy mają takie same odczucia – mówi Janusz Hrybacz, prezes gorzowskiego oddziału Towarzystwa. Byli mieszkańcy Wilna w dalszym ciągu chcą, by Telewizja przesunęła serial na późniejszą godzinę. Domagają się także rzeczowej odpowiedzi na pytanie o koszty produkcji serialu.

ROCH